



pastwili się nad nim jeszcze w okropny sposób, deptając nogami.

Można sobie wyobrazić jaki tu panuje porządek w mieście, gdzie jest żandarmerja, gdy po całej tej zbójckiej operacji konający zamieszony pod karczmę, bo arendarz do karczmy nie puścił, nieszczęśliwy leżał dwie godziny na mrozie i pasował się ze śmiercią. Naczelnik gminy miasta był przytem obecny, przyglądał się i odszedł nie każąc go nawet odnieść gdzie do domu i udzielić mu jakiego ratunku.

Dodać trzeba, że Jekel Tempel przed trzema miesiącami zrobił podobny napad z pięcioma żydami i sześcioma parobkami na urzędującego przełożonego obszarów dworskich i nadleśniczego w Korzelicach, i jest oskarżony o gwałt publiczny; sprawa jest w toku w sądzie w Przemyslanach.

**Jasło 13. grudnia.** (Z życia towarzyskiego.) Odbył się u nas koncert na ubogich miasta Jasła, pod kierownictwem ze wszech miar godnej szacunku pani starościny, inicjatorce towarzystwa mającego na celu wspieranie ubogich. Koncert wypadł świetnie, bo nietylko że usunięte były wszystkie niesnaski i przykrości dla występujących, lecz osoba tak taktowna, jak obecna inicjatorka koncertu, potrafiła ośmielić biorące udział panie, przekonując je wymownie, że jako amatorki nie będą przez opinię surowo sążone. I rzeczywiście wszystkie części produkcji znalazły jak najprzychylniejsze przyjęcie. Liczne oklaski i „bis“ powtarzały się ustawicznie.

Przedewszystkiem wypada podnieść pełną werwy i wprawną grę na fortepianie panny M., następnie duet smyczkowy z akompaniamentem fortepianu i duet fortepianowy wykonany przez panie M. i B. nadzwyczaj pochlebnie oceniony przez publiczność. Poemat p. t. „Krzyżacy“ został świetnie oddeklamowany przez p. J.

## Polacy w Soissons.

W jednym z ostatnich zeszytów paryskiego „Bulletin Polonais“ (nr. 32, r. 1887), zamieszczoną została ciekawa monografia z czasów, kiedy po wejściu wojsk państw zjednoczonych przeciwko Napoleonowi do Francji (1814) twierdza Soissons, broniąca przystępu do Paryża, zaopatrzona została w mały bardzo garnizon, składający się z 1.120 żołnierzy, z których znaczną część, gdyż 800 stanowili Polacy, pod dowództwem pułkownika Kozyńskiego (?), a gdzie komendantem głównym był generał Moreau.

Z pracy tej wyjmujemy kilka epizodów. W dniu 2. marca część armji rosyjskiej i pruskiej pod dowództwem Winzingerode i Bühlowa zaraz po przybyciu pod mury twierdzy rozpoczęła atak. Zagrzmiały działa — i wkrótce silna kolumna wojska rosyjskiego uderzyła na szanice; odparto ją silnym ogniem ręcznej broni. Kozyński, pochwywszy wtedy 300 swoich żołnierzy, rzucił się na Rosjan i bagnetami odparł ich do przed-

mieścia; tam nieprzyjaciel ukrył się w domach, ale po uporczywej walce zmuszony został do ustąpienia daleko za równinę. Drugi atak również się nie udał. Dzień ten kosztował drogo załogę soissonską; stracono 23 ludzi zabitych i 120 rannych, do ostatnich należał także Kozyński; na tem zakończył się pierwszy dzień oblężenia. Silny opór garski oblężonych zadziwił nieprzyjaciela, który koniecznie pragnął wziąć ważną tę pozycję; Napoleon był w pobliżu; mógł nadejść przed wzięciem twierdzy, wodzowie więc nieprzyjacielscy postanowili spróbować układów i posłali dwóch parlamentarzystów. Moreau wbrew prawu wysłuchał posłów i zebrał radę wojenną. Pułkownik Kozyński, który pomimo ciężkiej rany przybył na radę, energicznie razem z Saint-Hilier'em nalegał, żeby bronić twierdzy do ostatniej kropli krwi. Generał Moreau inaczej na to się zapatrywał: zdecydował się on poddać twierdzę ze względu na niepodobienstwo długiej obrony, wymagał tylko, aby mu pozwolono wyjść z bronią w ręku i armatami. Na to podobno generał Woroncowa miał odpowiedzieć: „Ależ oddajcie im ich armaty, dajcie im nawet moje, byle tylko wyszli czempredzej!“ Saint-Hilier i Kozyński nie podpisali kapitulacji. Około godziny 3 Prusacy weszli do Soissons; na ulicach wojsko Kozyńskiego zagroziło im drogę. „Jeszcze tu jesteście“ — zawołał Winzingerode. — „Dopiero o godz. 4. obowiązani jesteście ustąpić“ — odrzekł Kozyński — „każę dać ognia, jeśli się nie cofniecie zaraz“. Prusacy się cofnęli, ale o godz. 4. należało opuścić miasto; garstka wojska, zmuszona do posłuszeństwa z głuchą wściekłością w sercu, z bronią na ramieniu defilowała przed sztabem nieprzyjacielskim. Winzingerode zapytał wówczas generała Moreau, dlaczego wysłał jedynie część swego wojska. „Ależ to jest wszystko, com posiadał“ — odpowiedział Moreau. — „Oddano w tej rozmowie najwyższą pochwałę garstce walecznych. Soissons, bądź co bądź, było dla Francji stracone nie wskutek winy mężnej załogi, lecz przez egoizm generała, którego na tak ważne stanowisko wybrał sam cesarz. Z chwilą poddania się Soissons, gwiazda Napoleona na zawsze zgasła.“

## Klejnoty miasta Krakowa.

Czem Kraków jest dla cywilizacji i sztuki w Polsce, bardzo dobrze określa dr. M. Sokołowski w przedmowie do wydawnictwa, o którym mówić zamierzamy. „Kraków jest nietylko prastarą stolicą Piastów i Jagiellonów i „polskim Rzymem“, jak go nazywano, ale najbardziej na wschód wysuniętym z pomiędzy tych większych miast Europy, których pomniki świadczą o dziejach zachodniej cywilizacji. Jeżeli między Wawelem a kopcem Kościuszki, jak między dwoma słupami granicznymi, rozwija się nieledwie cała nasza historia, to z drugiej strony na tej samej przestrzeni fale cywilizacyjnego życia, płynące od zachodu, przedstawiają ostatnie największe i najbardziej znaczące ślady swej siły i doniosłości, rozchodzą się stąd coraz szerszymi

kolami ku wschodowi. Wszystkie wielkie epoki europejskiej kultury złożyły się na charakter tego miasta. Ma ono swoje pomniki romańskie, gotyckie, tak jak pochodzące z czasów odrodzenia *barocca* i mimo tej wspólności z całą Europą, ma w ich stylowych właściwościach swoje odrębności.“ Nie tylko swei, ale i obcy uznali ważność Krakowa pod względem sztuki architektonicznej, to też widoki głównych gmachów były już niejednokrotnie wydawane w formie albumów, dosyć wspomnieć wydawnictwa Głowackiego, Essenweina i Stroobanta. Wydawnictwa te jednak zostały już wyczerpane, powstała tedy luka, którą zapelnąć stało się nie tylko artystycznym ale i obywatelskim obowiązkiem. Podjęli się tego nakładcy krakowscy pp. Marcezyński i Kutrzeba i w istocie obdarzyli nas dziełem pomnikowym, jakiego dotychczas nie mieliśmy, dziełem, które może iść o lepsze z najznakomitszymi wydawnictwami tego rodzaju w Niemczech, Francji i Anglii. Jest to 24 chromolitograficznych reprodukcji z oryginalnych akwarel najlepszych naszych akwarelistów Stanisława Tondosa i Juliusza Kossaka, przedstawiających główne stażyczne gmachy Krakowa, jako kościół N. Marii Panny, bibliotekę Jagiellońską, kościół św. Marka, kościół św. Piotra i Pawła, Sukiennice itd., tudzież nowe stylowe gmachy, jak szkoła sztuk pięknych i *Collegium novum*.

Artyści którzy w ten sposób podzielili się pracą, że Tondos malował architekturę i powietrzną, a Kossak grupy figur, wywiązali się ze swego zadania znakomicie. Praca Tondosa odznacza się szczęśliwym wyborem artystycznego punktu, barwnością i werwą, a stafaż Kossaka tak ożywiają te kartony, że niejedyn z nich, np. kościół Najsw. Marii Panny z wychodzącą zeń procesją, lub kościół św. Piotra i Pawła z przesuwanym się właśnie przed nim tramwajem i ruchem ulicznym, tworzą prawdziwe obrazy rodzajowe. Dodać jeszcze należy, że dla urozmaicenia i nadania życia gmachy malowane są w rozmaitych porach roku i w różnych warunkach atmosferycznych; mamy tedy jeden obrazek oświetlony słońcem wiosennym z zielonemi drzewami i rozkwitłem kwieciami, to znów wpatrujemy się w pochmurne niebo jesienne, lub krajobraz zimowy. Wszystko razem: przeszliczna perspektywa, sumiennosc w oddaniu architektonicznych szczegółów, barwny pejzaż i pełen życia stafaż — łączy się w prawdziwie artystyczną całość.

Akwarele Tondosa i Kossaka opatrzone są wbornym tekstem objaśniającym profesora Wł. Łuszczkiewicza, który o każdym gmachu podaje treściwie artystyczne objaśnienia i wspomnienia historyczne. Wiele nowych uwag czyni tę pracę prof. Łuszczkiewicza nader cenną.

Reprodukcja chromolitograficzna akwarel w formie folio jest znakomita, a druk wykonany w krakowskiej drukarni związkowej, pod względem smaku i czystości wykonania przynosi zaszczyt temu zakładowi.

Album to polecamy jak najgoręcej, jako prawdziwą ozdobę salonu. Kogo tylko stać na 50 zlr. (tyle album kosztuje) powinien je nabyć, a będzie posiadał prawdziwe arcydzieło i to swojskie. Wydawcy przystają także i na spłatę ratami. (cz.)

50)

## NIEBIESKA WOALKA

Przekład z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

Co do tej kwestji Fabreguette lepiej niż szewc był objaśniony, to też więcej jeszcze zatrwożył się o los Olesia.

— Patrz pan! idzie służąca — rzekł nagle szewc. — Ona panu otworzy.

W istocie gospodyni Mériadeca, która nadeszła z głębi ulicy, wkładała właśnie klucz w zamek.

Fabreguette pobiegł za nią; służąca poznała go i wpuściła.

Zaledwie jeden krok postąpił na dziedziniec spostrzegł drabinkę sznurową uciepioną do okna Olesia. Dobiedz, wdrapać się, jednym pchnięciem otworzyć okno i wskoczyć do pokoju, wszystko to było dziełem jednej chwili.

Przerażona służąca patrzyła za nim zdala i pewną była, że malarz chyba oszalał.

— Gorzej było, gdy Fabreguette ukazał się w oknie i gdy wrzasnął z całych sił:

— Nie żyje!... zamordowali go!

I spuścił się znowu drogą, którą wszedł nie bacząc, że służąca wybiegła na ulicę krzycząc na całe gardło:

— Gwałtu!... ratujcie!... trzymajcie zbrodniarza!

Wypadkiem dwóch policjantów przechodziło około domu w tej samej chwili, gdy służąca wzywała ratunku. Wbiegli oni szybko na dziedziniec, spostrzegli człowieka spuszczonego się po drabinkę, skoczyli ku niemu, schwycili za kołnierz i postawili na ziemi.

Napróżno im się wyrwał, nie puszczali swojej zdobyczy, a gdy chciał im wytłumaczyć co się stało, słuchać go nawet nie chcieli.

— Do cyrkulu!

Słowa te do ostatniej doprowadziły do rozpaczy Fabreguette, rzekł też tylko:

— Dobrze! prowadźcie, ale do samego komisarza! Dużo mu będę miał do powiedzenia o zbrodni przy ulicy Casette i o morderstwie na wieży Notre Dame.

X.

Po burzliwym zajściu z Jakóbem de Saint-Briac, p. de Malverne powrócił do domu mocno wzruszony, bardzo pomieszany, lecz najzupełniej przekonany o niewinności swojej żony.

Zastał ją przyjmującą, jak zwykle w tym dniu, kilka osób z bliższego kółka znajomych. Była w toalecie wizytowej i rozmawiała z całą swobodą z swymi gośćmi.

Nie podobna przypuścić nawet, by tylko co wróciła do domu po tak strasznie wstrząsającej scenie. Na twarzy jej nie było najmniejszego na-

wet śladu wzruszenia i najbystrzejszy wzrok nie mógłby dojrzeć nic podejrzanego.

Pani de Malverne przyjęła męża jak zazwyczaj; wyrzucała mu łagodnie, że się spóźnił i zaproponowała szklankę herbaty.

Malverne, pozbawszy się swych niepokojów, pozostał w salonie i przyjął udział w rozmowie. Ktoś z gości przeszedł na kwestję zbrodni na Notre-Dame. Dzienniki opisały całą tę sprawę z dodatkami rozmaitych fantastycznych komentarzy. Nazwisko sędziego było wymienione w opisach, ale nikt nie wiedział, że kapitan de Saint-Briac w śledztwie tem przez chwilę figurował.

Pan de Malverne uprzedził pytania, które go mogły w kłopot wprowadzić. Wytłumaczył jak najjaśniej, że bez wątpienia kobieta, której zwłoki wystawione były w Morgue, została stracona z wysokości wieży południowej, że zdaje mu się nawet, iż już trafił na ślad przestępcy i że tylko obowiązek nie pozwala mu powiedzieć więcej.

Nagle lokaj wszedł do salonu i zbliżywszy się do gospodarza domu powiedział mu kilka słów po cichu.

Pan de Malverne podniósł się i rzekł zwracając się do gości:

— Interesenci przesładują mnie nawet w domu; świadkowie, którzy nie zastali mnie w biurze, przynoszą mi aż tu nader ważne wiadomości. Muszę ich przyjąć. Wybaczcie mi panie raczą... i ty również, moja droga...

Jeszcz  
mego założ  
zwycaj, iż  
re robili i  
biednym  
czyli, jak  
ra miłosier  
loratu rusk  
zwycaj nie  
rany wzglę  
dwudziestu  
ale w w  
trzymanie  
postępuje  
wie, ten  
wiąć do c  
winien w  
miłości, ks  
nieznanych  
biad biedn  
w szkole o  
że się uda  
bioną na p  
seminarzy  
seminarjum  
O ile  
nuje ten z  
rat nie za  
OO. Karm  
wość wik  
czniom.  
bromilu,  
dawali w  
wna rzecz  
rjum nie  
tylko semi  
uk w szk  
Pora  
wyrzuć  
się w now  
spory wy  
oknach sk  
— najnie  
kapeluszy  
celem wes  
że powody  
Zam  
dokonany  
całkiem n  
wicie wła  
bez wszel  
cy dopier  
szkają tar  
merami.  
wet niekt  
swych r  
straty, gd  
niez niesp  
służącego  
tam g  
wpuścisz  
samego.  
Pan  
równie s  
Prz  
kapitan  
teraz m  
baron p  
tego też  
ści, aby  
gich świ  
Por  
się zarys  
zadzwon  
tworzył  
wszedł p  
Sed  
przeciw  
dzi, lecz  
panu z  
dowieść  
—  
Malverne  
—  
błąd, kt  
Sed



lat 52. Oprócz owych 15.000 zlr. w gotówce, zatrzymał przy sobie Schorr weksel na 46.000 zlr.

† **W Wiedniu** zmarł onegdaj utalentowany rzeźbiarz Józef Pechan, w 32. roku życia, uczeń Kundtmanna, twórcą posągu Marji Teresy, w auli nowego uniwersytetu.

**Pogrzeb Literaty'ego** zabitego w pojedynku, odbył się onegdaj w Peszcie przy olbrzymim udziale publiczności. Miasto Munkacs, z którego Literaty posłował wysłało na pogrzeb deputację. Nad grobem mówił biskup Szasz i nazwał Literaty'ego ofiarą przesądu towarzyskiego. — Sekundanci Pasztely'ego byli słuchani urzędownie. Pasztely bawi w Wiedniu.

**Kradzież w budapeszteńskim muzeum narodowym.** W głośniejszej sprawie kradzieży w budapeszteńskim muzeum narodowym, która niedawno była nawet przedmiotem interpelacji w sejmie węgierskim i ministrowi Trefortowi narobiła wiele nieprzyjemności, zaczynają, mimo pierwotnych kategorycznych zaprzeczeń, wypływać na wierzch niektóre fakty. I tak, gdy pewnego razu kustosz archeologicznego oddziału, Józef Hampl ze swą żoną przechodził po jednej z głównych ulic miasta, ujrzała żona jego w witrynie wystawowej pewnego złotnika złotą monetę, na którą też natychmiast zwróciła uwagę męża. Ten za pierwszym wejściem poznał w niej unikat, będący własnością zbioru numizmatycznego w muzeum narodowym. Wszedł więc do sklepu i zapytał, w jaki sposób ta moneta tutaj się dostała. Właściciel sklepu odpowiedział, że jeszcze w czerwcu br. jakiś młody człowiek, blondyn, zastawił ją u niego. Hampl wykupił monetę natychmiast i przystąpił niezwłocznie do rewizji całego zbioru numizmatycznego w muzeum, który pozostawał pod jego pieczęcią. Ku niemałemu strachowi swemu przekonał się, że prócz wspomnianej brakuje jeszcze kilka nadzwyczaj cennych monet złotych i srebrnych. Rzucił się więc po złotych miejscowych, i rzeczywiście udało mu się powynachodzić i powykupować wszystkie brakujące monety, na co jednak zmuszonym był z własnej kieszeni wydać przeszło 1000 zlr. Tymczasem złotnik, u którego Hampl odkrył pierwszą monetę, wskazał mu owego młodego człowieka, który ją u niego zostawił. Był nim pewien kancelista, zatrudniony przy archeologicznym oddziale. Hampl przedstawił te wszystkie fakty w osobnym memorjale i wręczył go ministrowi Trefortowi, który też niezwłocznie udzielił go prokuratorowi.

**Panika na okręcie.** Ze Smyrny donoszą: Parowiec „Bellona“, należący do angielskiej „małozajtyckiej kompanji“ i wiozący na pokładzie 400 pasażerów, przeważnie greków, płynął właśnie ze Saloniki do Tryestu obok wyspy Imbros, gdy w tem z powodu burzy wszczęła się na nim okropna panika. Zaczęto wołać, że gore, poczem wszyscy pasażerowie rzucili się do łodzi ratunkowych. W ścisisku zaduszono kilka osób, jedna łódź przewróciła się i 47 osób znajdujących się w niej utonęło. Tymczasem znajdujący się na pokładzie złodzieje wdarli się do kajuty kapitana, rozbili kasę i skradli 60.000 lirów. Gdy parowiec przybył do Smyrny, władze tureckie przedsięwzięły liczne aresztowania.

**Nowy prezydent Rzeczypospolitej** ciągle jeszcze zwraca na siebie powszechną uwagę w Paryżu, a dzienniki miejscowe nieustannie opowiadają anegdoty i szczegóły z życia nowego zwierzchnika państwa. Między innymi statystyk jakiś donosi, że Sadi-Cornot jest najmłodszym, co do wieku, prezydentem Rzeczypospolitej. Thiers miał lat 74, gdy obrany został prezydentem, Mac-Mahon 64, a Grévy 65. Z wyjątkiem Thiersa, Sadi-Cornot miał podczas wyboru najwięcej głosów. Za marszałkiem Mac-Mahon głosowało 390 członków kongresu, za Grévyem raz 563, a drugi 457, Sadi-Cornot zaś, jak wiadomo, otrzymał 616 głosów.

**Zamach morderczy** wykonał w Peszcie na pewnej 22 letniej dziewczynie niejaki Józef Czaszar, pomocnik młynarski i adept sztuki dramatycznej w jednej osobie. Dziewczyna owa, nazwiskiem Weronika Peszek, mieszkała sama na ulicy Esterhazego. O godzinie 6. rano przyszedł do niej Czaszar i skarżył się na znużenie po nieprzespanej nocy. Dziewczyna pozwoliła mu się przespaciać na sofie, poczem usnęła, za chwilę jednak uczuła, że ją ktoś dusi za gardło. Był to Czaszar, który ujął ją silnie za gardło lewą ręką, w prawej zaś trzymał brzytwę. Dziewczyna poczęła się z napastnikiem szamać i została silnie skaleczoną w gardło, wreszcie jednak udało się jej uciec do sieni i zawołać na pomoc. Czaszara związano i aresztowano. Czaszar zaprzecza, jakoby wykonał zamach w celu rabunku, jakkolwiek nic innego nie mogło kierować napastnikiem.

**W procesie** przeciw winnym pożaru opery komicznej skazano dyrektora Carvalho na 3 miesięczne więzienie i 200 franków kary, strażaka Andrégo na 1 miesiąc więzienia. Resztę oskarżonych uwolniono.

**Starzec 107 letni** nazwiskiem Michał Widreca,

pojawił się w sądzie miasta Gyalna na Węgrzech wskutek oskarżenia go o pędzenie bydła na obcą łąkę. W okolicy powyższej wiek 100 letni nie jest rzadkością. Powietrze balsamiczne i woda przepyszna gór Kidej Szamos pozwala ludziom żyć tak długo.

**Z miejsca katastrofy.** Pomimo nader energicznego śledztwa, władze nie zdołały dotychczas skonstruować liczby spalonych osób, a tem mniej nazwisk, a to głównie z powodu, że ludzie ci, według wszelkiego prawdopodobieństwa, nie należeli do gminy miasta Lwowa, a jako przybyłych lub bezdomnych włóczęgów, może nawet nie meldowanych, policja lwowska znać nie może. Przypisywanie przyczyny smutnej katastrofy brakowi u nas przytułków noclegowych, i porównywanie jej z katastrofą z przed dwu laty, jak to jedno z pism zaznaczyło, jest bezpodstawnem i przesadzonym, albowiem przytułki noclegowe, tak zwane „ogrzewalnie“, otwarte są od 1. listopada przy ulicy Kleparowskiej i Zamkowej, a oba pomieścić mogą około 1000 osób, co jak na stosunki Lwowa jest zupełnie wystarczającym. Nadto dla biedaków, którzy nie mają gdzie, zwłaszcza w zimie głowy skłonić, istnieją w naszym mieście liczne tak zwane „łaźnie“, w których otrzymać można nocleg ciepły za 2 centy. Że jednak różne indywidualnie, potrzebujące się ukrywać przed okiem władzy, od miejsc tych wszystkich stroną, na to chyba trudno znaleźć radę. W końcu nadmienić wypada koniecznie, że katastrofa, (jeżeli się sprawdzi), miała miejsce na gruncie za rogatką miasta leżącym, więc winić w tym wypadku nie można magistratu miasta. Należałoby tylko, by ten ostatni opublikował na wszystkich dzielnicach miasta otwarcie „ogrzewalni“, o których istnieniu bardzo wielu wiedzieć nie może, zwłaszcza biedacy zamiejscowi.

Rezultat śledztwa w tej sprawie nieomieszkamy podać czytelnikom.

**Odczyt** ks. dr. Siemieńskiego na rzecz towarzystwa oszczędności kobiet odbędzie się d. 17. bm. z udzieleniem god. 7. w sali ratuszowej.

**Wieczór recytacyjny** p. Stanisława Konopki wypadł nie mniej korzystnie jak poprzedni jego wieczór deklamacyjny. P. Konopka wygłosił tragedję Gutzkowa „Uriel Acosta“ z pamięci. Ażkolwiek organ p. Konopki nie zupełnie wystarczał na wydatną interpretację tego utworu, ta deklamacja jego przekonała nas jednak, że p. Konopka potrafi być umiejętnym nauczycielem wymowy i deklamacji dramatycznej. Publiczność darzyła p. Konopkę przy końcu aktów poszczególnych rzesistymi oklaskami.

**W drodze do szpitala.** Zamieszkały pod nr. 79 przy ul. Gródeckiej, Józef Strzelbicki, b. oficyalista prywatny, skutkiem nagłej choroby, odstawiony do szpitala, zmarł w drodze. Zwłoki zabezpieczono.

**Przejechanie.** Woznica prywatny Ignacy Mirny, prze nieostróżność najechał wczoraj w południe na ul. Żółkiewskiej koło bożnicy, Lajbę Porgera, który odniósł poważne obrażenia na ciele. Porgera odstawiono do szpitala żydowskiego.

## Teatr, literatura i sztuka.

\* **Ma dochód Towarzystwa „Przymierze Braci“**, odbędzie się w teatrze hr. Skarbka, w poniedziałek 19. grudnia b. r., przedstawienie teatralne, połączone z koncertem. Program: 1. Uwertura. 2. „Barkarola“, obrazek dramatyczny w jednej odsłonie M. Gawalewicz. 3. a) Moniuszko: Arja z opery „Halka“, b) Donizetti: Cavatina z opery „Favorita“, odśpiewa pan Matteo. 4. Po raz pierwszy: „Nowa hrabina Sara“, frazaska sceniczna w jednym akcie przez L. R. 5. a) Beethoven: „In questa tomba“, b) Meyerbeer: Arja z opery „Prorok“, c) Brahms: „Pieśń“, odśpiewa panna Homar. Zakończy: „Wujaszek Alfonsa“, komedia w jednym akcie Stanisława Dobrzańskiego.

Obfity i urozmaicony program jako też cel, zasługujący na wszelkie poparcie nie pozwalają nam wątpić, że publiczność nasza szczerze zapełni teatr w dniu przedstawienia.

\* **Atelier malarskie Ajdukiewicza**, zwidzali przed kilku dniami arcyksiążęta Albrecht i Ludwik, którzy zainteresowali się szczególnie portretem generała kawalerji Pajasewicza i szkicem do wielkiego obrazu przedstawiającym manewry, na którym postaci cesarza i arcyksiążąt będą malowane w naturalnej wielkości.

(T.) **O sukcesie p. Florjańskiego** piszą nam z Pragi pod datą 13. grudnia. Dziś wystawiono w teatrze narodowym czeskim operę Donizettiego „Lucja“ z słynną kolaturą śpiewaczką p. Fohström w roli tytułowej i Florjańskim w roli Edgarda. Teatr był doborową publicznością zapełniony po brzegi. Na przedstawieniu byli obecni wszyscy posłowie sejmowi, namiestnik hr. Kraus, komenderujący hr. Filipowicz, intendent nadwor-

nej opery Bezecky itd. Sukces opery, a osobliwie naszego Florjańskiego był świetny. Florjański śpiewał po raz pierwszy tę partję w ogóle po czesku, w której Mierzwiński w swoim czasie uświetlił tryumfy. Po drugim akcie wywoływaniom wykonawcy partji bohaterkiej nie było końca. Florjański w grze i śpiewie był znakomitym. Fohströmowa bez niego ani z za kulis wystąpić nie chciała. Po scenie na ementarzu w akcie trzecim oklasków było bez końca a zmęczony Edgard musiał kilkakrotnie dziękować za doznane, ale też zasłużone względy.

Ogólnie podziwiają tu talent polskie, niedawno Mierzwiński, Kochańska, Arkłowa, przedwczoraj Lola Beth, a dzisiaj Florjański. Wszyscy ci są prawdziwą chlubą naszego kraju. Szkoda tylko, że kraj sam nie poznał się zawczasu na takich świetnych artystach, a sam kontentuje się obcą lichotą. Na przedstawienie Otella ma przybyć intendent z Wiednia, ażeby słyszeć Florjańskiego a co się potem stanie, łatwo przewidzieć.

\* **„Tygodnika Ilustrowan.“** warszawsk. nr. 258. zawiera: Artykuły: Nad Niemnem, przez Orzeszkowa. List Ignacego Domejki w sprawie o miejsce rodzinne Mickiewicza. — Stanisław Przystański, przez Wł. Sadowskiego. — Marja Konopnicka, przez Wł. Stebelskiego. — Opowiadaj dziecku! nowela, przez M. Woloskiego. — Nowe książki gwiazdkowe, przez Zenona. — Z parnasu hiszpańskiego (trzy sylwetki literackie), przez J. A. Święcieckiego. — II. Don Manuel Tamayo y Baus. — Kronika tygodniowa. — Przeglad polityki zagranicznej. — Grafologia. — Ryciny: Góral, rysunek S. Wilkiewicza. — Dzień dobry pani! i dzień dobry panu! obrazów E. Bluma. — Dramat w kniei, z obrazu A. Thiela. — W Kairze, rysunek T. Ajdukiewicza. — Rysunki humorystyczne Fr. Kostrzewskiego: Przed cukierni-

## Kronika sejmowa.

Posiedzenie XII. z dnia 16. grudnia. Początek o godz. 10 m. 30. Zaraz po zagajeniu marszałek w uroczystej przemowie oświadcza, iż z uwagi na przypadającą za rok tj. d. 2. grudnia 1888 rocznicę 40-letnią panowania cesarza Franciszka Józefa, wspólnie z ks. Sembratowiczem, wicemarszałkiem, stawia wniosek następujący: Wysoki Sejm wybierze komisję z 12 członków, któraby się zastanowiła nad sposobem obchodu tej rocznicy.

Nagłość i sam wniosek przyjęto bez dyskusji, a wybór komisji nastąpi na przyszłym posiedzeniu.

Dalej zawiadomił marszałek, że p. Merunowicz złożył cenny zbiór aktów, dotyczących sprawy regulacji włóczęgostwa dla użytku komisji administracyjnej.

Spis petycji sięga cyfry 738.

Zarząd szkoły w Niklaszowie, o przyznaniu tamtejszemu nauczycielowi dodatku za kierownictwo. Nauczyciele szkoły w Półwini Zwierzynieckim, o przyznaniu dodatków służbowych lub zapomogę. Piotr Banaszewski, nauczyciel w Drohobyczu, o urządzenie kursu ferjalnego sadownictwa i pszczelnictwa dla nauczycieli wiejskich. Jan Kurman, nauczyciel w Zawalowie, o zapomogę. Jan Bałtarowicz, nauczyciel w Glinianach, o wliczenie mu lat służby do emerytury. Emil Miśkiewicz, nauczyciel w Przewoźcu, o zapomogę. Nauczyciele Wojciech Topolski z Brzyszczyk i Władysław Erban, o zapomogę. Matylda Held, nauczycielka w Śniatynie, o podwyższenie płacy. Ks. Michał Lakusta w Peczyńszynie, o remunerację za udzielanie religii. Ludwik Ambroży Śmieczek, nauczyciel w Panasówce, o zapomogę. Julian Fiałkowski, nauczyciel w Bohorodczanach, o przyznanie pięciolecia. Komitet parafialny w Strjuju, o zapomogę na odbudowanie kościoła. Komitet cerkiewny w Kozowy, o zapomogę na dokończenie cerkwi. Rada zawiadowcza straży ochotniczej w Tarnowie, o subwencję dla szkoły muzycznej tegoż Stowarzyszenia. Wydział ruskiego Towarzystwa pedagog. we Lwowie, o zmianę ust. szkol. Wydział ruskiej bursy w Tarnopolu, o zapomogę. Internat OO. Zmartwychwstańców we Lwowie ze sprawozdaniem zużycia subwencji sejmowej. Tytus Adam Stawik, chemik, o zapomogę na podróż naukową. Patkiewicz Teresa, o subwencję dla córki Herminy na kształcenie w śpiewie. Helena Sipiery, o subwencję na kształcenie się w muzyce i śpiewie. Ksawery Laskowski, artysta opery lwowskiej, o zapomogę na kształcenie się w śpiewie. Antoni Goligowski, artysta-rzeźbiarz, o stypendjum. Ks. Michał Węgrzynowicz, gr. kat. proboszcz w Użawowie, o zapomogę. Maciej Błoński, o zapomogę. Alojza Batorska, wdowa po nauczycielu, o dar z Łaski. Apolonia Łabaj, wdowa po nauczycielu, o zapomogę. Marja Lewicka, wdowa po nauczycielu, o zapomogę. Katarzyna Starowiecka, wdowa po lampiarzu szpitalnym, o dar z Łaski. Marja Ukrainka, wdowa po gr. kat. kapelanie więziennym, o zapomogę. Wydział rady pow. w Kossowie, z poparciem petycji wydz. pow. w Sanoku, w sprawie zaprowadzenia języka niemieckiego od II. klasy szkół ludowych. Wydział kraj. przedkłada petycję dr. Edwarda Sawickiego, prymarjusza szpitala we Lwowie, o zaliczkę na płacę.

Wydział pow. w Sanoku w sprawie ściągania należności kas pożyczkowych gminnych w drodze egzekucji politycznej. Ten sam w sprawie podwyższenia wynagrodzenia za dostarczenie drzew do urzędu podwojowy. Ten sam w sprawie sadzenia drzewek przy drogach. Wydział pow. w Rudkach w sprawie podwyższenia wynagrodzenia za dostarczenie podwojowy. Gminy Kurów, Stawice i Stasiowa wola pow. Rohatyńskiego o zaniechanie regulacji rzeki Gniłej Lipy. Gmina Ulicko środkowicz pow. Rawańskiego o zapomogę na dokończenie szkoły. Gminy Siedlec, Librantowo, Słowikowa, Janeczowa, Miłkowa, Łeka ad Siedlec o zastósowanie pewnych ulg w obowiązku posełania dzieci do szkół. Reprezentacja gminy Jasła w sprawie budowy kolei lokalnej z Dembicy do Jasła. Gmina Tryńcza o zmianę ust. wy drogowej. Gmina Chmielnik pod Rzeszowem, o zapomogę na budowę szkoły. Gmina Balicze podróżne pow. Żydaczow-

skiego o zasiłki na rzecz Mszana dolna w Mszanie do krycia kwoty Rada szkolna czelekiem szkole Rzeszowie, o „stały o straży Związku odcie gje roczna 2.0 kraju. Michał rzm Jasiewicz artów Kossol sku o wymiar w Sassowie. W kiewicz. W subwencji na km Włodzim trzenie dla teg parafji. gr. ka wdowa po na dodatku na ut Matylda Masse o zapomogę. T wie, o podwyż kanoniczek, o Tarnowie w sp gminnych w d Tarnobrzegu w dnych w Bank posterunku c. gminna w Ma dla straży och zaliczanie tegi gowe w pieniąd wień § 74 al. Gmina Baranó nej. Wydział s nobrzegu w sp w Banku krajo

Z porząd na pobór dodat datku konsumc datku konsumc spirytusowych

Następnie o wyznaczenie bezpieczeństwa dla miasteczek.

Wniosek o sejmowej z pole Pierwsze

gach na realno samego wniosko

Nastąpił polepszenia bytu najeto dyskusję

stawca dr. Bol przedłożony

wiedzenia, ale wstyj, więc

przebieganie zanie. Praktycznością

owiązuje. W Bruździ t

arała się komi

propozowana p

zgodu na wiel

nym dopiero

szkoły uzupe

Bez nich —

przynonum gro

zawadca także

Przystąpił przedewszystkie

manowaniu i

komisja szk

niom szkolnym

sejmowa.

W dłuższej

zak, dowodzą

nych nie jest u

politycznych n

prawk.

P. Popiel

aragrafami i pr

W obronie

iana projektow

za prawa ty

zawodopodobie

szkolna jest obl

czekiwko prezen

z ważnych i

ponowiała te z

wanie nie pozost

wanie powinnib

nia. (Bogolus

P. Kosi

g. Romażanka.

Między inn

nowo do kwink

nie dla nikogo

P. Chrz

łowej. P. Popiel

Przedstawienie

zwołania zmian

P. Merun

ponieważ bard

skiego o zasiłek w kwocie 600 zł. na naprawę robót ochronnych na rzece Świcy. Gminy i mieszkańcy okręgu sądowego Mszana dolna w sprawie zaprowadzenia urzędu podatkowego w Mszanie dolnej. Naczelnik gminy Niechobrze w sprawie pokrycia kwoty 160 zł. za utrzymanie Ludwiki i Marii Gołąb. Rada szkolna miej. w Mostkach, o podwyższenie płacy nauczycieli szkół ludowych. Dyrekcja szkoły przemysłowej w Rzeszowie, o subwencję. Stowarzyszenie rękodzielników „Gwiazda” w Stanisławowie o subwencję. Rada kraj. Związku ochotniczych straży ogniowych we Lwowie z poparciem projektu ustawy o policji ogniowej i ponoszenia kosztów utrzymania straży przez Towarzystwa assekuracyjne. Zarząd kraj. Związku ochotniczych straży ogniowych we Lwowie o subwencję roczną 2.000 zł. na podniesienie obrony od pożarów w kraju. Michał Krupnicki, nauczyciel w Blichu o zapomogę. Erazm Jasiewicz, nauczyciel w Łężymacu o zapomogę. Julia z Delartów Kossobudzka kierowniczka szkoły żeńskiej w Przeworsku o wymiar emerytury. Szymon Pituszewski, gr. kat. w Sassowie, o zapomogę na budowę cerkwi i budynków cerkiewnych. Władysław Dębski, ukończony słuchacz praw, o subwencję na kształcenie się w śpiewie. Marcelli Gilewicz, opiekun Włodzimierza Pellacha, sieroty po nauczycielu o zaopatrzenie dla tegoż sieroty. Ks. Paweł Podkiewicz, zawiadowca parafii. gr. kat. w Ładziecach, o zapomogę. Agata Ferenciewicz, wdowa po nauczycielu, o przyznanie wdowiego zaopatrzenia i dodatku na utrzymanie dzieci. Maria Pawłowicz, o zapomogę. Matylda Masser, wdowa, o zapomogę. Albina Stawicz, wdowa, o zapomogę. Towarzystwo ochronek chrześcijańskich we Lwowie, o podwyższenie subwencji na r. 1888. Zgromadzenie pp. kanoniczek, o podwyższenie subwencji. Wydział powiatowy w Tarnowie w sprawie ściągania zaległości kar pożyczkowych gminnych w drodze egzekucji politycznej. Wydział pow. w Tarnobrzegu w sprawie organizacji kredytu dla spółek wodnych w Banku krajowym. Ten sam w sprawie ustanowienia posterunku c. k. żandarmerji i w Nadbrzeżu. Zwierzchność gminna w Makowie, o subwencję na zakupno dwóch sikawek dla straży ochotniczej ogniowej. Rada gminna m. Krosna, o zaliczenie tego miasta do tych, które uiszczają prestatje drogowe w pieniądzu. Ta sama w sprawie zmienienia postanowień § 74 al. 3 i § 75 ustawy budowlanej z 28 kwietnia 1832. Gmina Baranówka i obszar dworski w sprawie komunikacyjnej. Wydział spółki wodnej dla regulacji rzeki Łęgu w Tarnobrzegu w sprawie organizacji kredytu dla spółek wodnych w Banku krajowym.

Z porządku dziennego bez dyskusji uchwalono pozwolenie na pobór dodatków gminnych dla m. Rzeszowa 100 proc. od podatku konsumcyjnego od wina, dla Czortkowa 100 proc. od podatku konsumcyjnego od mięsa, i dla m. Gieźkowic od napojów spirytusowych i od piwa.

Następnie p. Zuk-Skarszewski motywował wniosek swój o wyznaczenie nagrody 500 zł. na wynalezienie środka ku zabezpieczeniu dachów gontowych i słomianych od ognia po wsiach i miasteczkach.

Wniosek odesłano do Wydziału krajowego, jako komisji wojnowej z poleceniem zdania sprawy na najbliższej sesji.

Pierwsze czytanie wniosku Bobrzyńskiego o egzekucjach na realności usunięto z porządku dziennego na żądanie samego wnioskodawcy.

Nastąpił dalszy ciąg rozprawy jeneralnej nad projektem polepszenia bytu nauczycieli ludowych. Ponieważ wczoraj zamknięto dyskusję jeneralną, przeto ostatni głos zabrał sprawozdawca dr. Bobrzyński. Wobec zgodności wszystkich na projekt przedłożony, sprawozdawca nie miałby właściwie nic do powiedzenia, ale ponieważ w dyskusji poruszono wiele ważnych kwestyj, więc obowiązkiem jest sprawozdawcy, także o nich wyrazić zdanie. Zastanawiał się tedy nad kwestją religji i nad praktycznością kierunku szkoły. Pod względem religji nie uznał, aby obowiązująca ustawa przeszkadzała wpływowi duchowieństwa. Bruździ tu tylko kwestja materialna, ale temu właśnie zaradziła komisja zaradzić. Co do praktyczności szkoły, to proponowana przez p. Stadnickiego kategoryzacja szkół na przygotowawcze i ludowe, zdają się być niedopuszczalne już ze względu na wiek dzieci. Rozdziłał taki może być i jest praktycznym dopiero w studjum późniejszym. Największą tedy wagę szkoły uzupełniającej z praktycznym zakresem nauki.

Bez nich — miliony wydawane na szkoły ludowe, byłyby przeznaczonym groszem. Za niemniej ważną rzecz uważa sprawozdawca także wykształcenie i wychowanie nauczycieli.

Przystąpiono do rozprawy szczegółowej, a mianowicie przedewszystkiem nad §§. 1. i 2. łącznie, traktując one bowiem mianowicie i prezentowaniu nauczycieli. Zmianą radykalną, o jakiej komisja szkolna tu uprasza, jest odjęcie prawa prezenty szkolnym miejscowym, a przeniesienie go na radę okręgową.

W dłuższej mowie sprzeciwili się tej zmianie p. Romanuk, dowodząc, że ograniczenie w tej mierze rad miejscowych nie jest uzasadnione, a w teraźniejszych okolicznościach politycznych nawet niebezpieczne. Zgłasza więc odpowiednie poprawki.

P. Popiel postawił wniosek odroczenia obrady nad obu paragrafami i przekazania ich komisji do ponownego zbadania.

W obronie §§. stanął Stan. hr. Badeni, dowodząc, że zmiana projektowana nie ubliża zasadzie autonomicznej, a rozstrzyga prawa tych gmin, które są dla szkoły życziwe. Skarga prawdopodobnie nie będzie żadnych, bo dzisiaj kraj. rada szkolna jest obelgana przez deputacje włościańskie z protestami przeciwko prezentacjom danym przez rady szkolne miejscowe. Z ważnych i ogólnie zrozumiałych względów komisja zaproponowała tę zmianę i proponowane przez p. Popiela zestawienie nie pozostanie bez rezultatu. Przeciwnie panowie grunnie powinni się zastanowić nad stosownością swego zarządzenia.

P. ks. Siczynski przemawiał w obronie poprawek komisji Romanuczka.

Między innymi wyraził zdanie, że dopóki los, awans i prawo do kwinkwencji nauczyciela zależeć będzie od jednego człowieka, od inspektora, dopóty zawód nauczycielski nie będzie dla nikogo pojętym.

P. Chrzanowski zwraca uwagę, że wniosek odracza p. Popiela nie jest już dopuszczalny w rozprawie szczegółowej.

P. Popiel modyfikuje go tedy w ten sposób, że „sprawozdanie komisji zwraca się do komisji dla uzupełnienia i modyfikowania zmiany §§. 1. i 2.”

P. Merunowicz oświadcza się za wnioskiem p. Popiela, ponieważ bardzo niebezpiecznym w danych razach może się

stać odjęcie prawa prezenty radzie szkolnej miejscowej, a przeniesienie go na radę okręgową, odebranie prawa ciała czysto-autonomicznego a oddanie go ciału, na którego czele stoi c. k. starosta. Mogą się bowiem zmienić rzeczy i systemy, a wraz z niemi wpływ starostów mógłby zmienić cały charakter szkoły. Względem na to niebezpieczeństwo jest decydującym.

Sprawozdawca Bobrzyński krótko, ale dobitnie sprzeciwił się i odroczeniu i poprawkom Romanuczka.

W głosowaniu wniosek Popiela nie uzyskał nawet 14 głosów. A po odrzuceniu poprawek Romanuczka, uchwalono art. 1. i 2. bez zmiany.

Reszta §§. aż do 10. na wniosek p. Romanowicza przyjęto en bloc.

§. 11. normuje płace i emolumenta nauczycieli: w szkołach pospolitych I. klasa 900 i 800, II. klasa 600, III. 500, IV. 450 i 400, V. 300; w szkołach wydziałowych I. 900, II. 800, III. 700, IV. klasa 600 gld. Nadto 10 procentowy dodatek na pomieszkowanie w II., III. i IV. klasie bez różnicy, czy w miastach czy po wsiach.

P. Abrahamowicz wniósł, aby dodatek na pomieszkowanie przysługiwał klasom II., III., IV. i V. tylko w miastach i miasteczkach.

Komisja przyjęła tę poprawkę.

Dr. Zoll wniósł dodatek do postanowienia o płacy nauczyciela młodszego: „za podstawę wymiaru płacy młodszego nauczyciela w klasie I. przyjmuje się płaca starszego nauczyciela w kwocie 800 gld. I ten dodatek przyjęła komisja. Po czym cały §. uchwalono.

Gdy miano przystąpić do obrad nad kwestją pięcioletnich dodatków — dla spóźnionej pory (3¼) na żądanie Izby marszałek odroczył posiedzenie do godz. 8. wieczorem.

Posiedzenie wieczorne sejmu trwało wczoraj od 8.35—10.40. Załatwiono na niem zaledwo trzy paragrafy projektu o stosunkach prawnych nauczycieli ludowych. Mianowicie §. 13. normujący pięcioletnia aż do 30 lat służby po 50 zł. rocznie z funduszu krajowego, przysługującą się mającą za każde 5 lat nienagannej i skutecznej służby przeszedł prawie bez dyskusji, gdyż tylko p. Abrahamowicz, dowodząc że sytuacja nauczycieli nie jest tak złą, jak po zjazdach pedagogicznych krzyczy (!) i wyrażając nadzieję, że nauczyciele teraz uznając ofiarności kraju dla nich zaprzestaną już dopominać się o podwyższenie płac, postarał się o poprawkę iż więcej niż 5 kwinkwencji nie będzie mógł osiągnąć jeden nauczyciel. Art. 14. normujący dodatki za kierownictwo po 200, 100 i 50 zł. stosownie do kategorii szkół uchwalono z poprawką dr. Zolla, określającą, że jeden nauczyciel nie może być uważany za kierownika i kierownik dopiero wtedy będzie pobierał dodatek, jeżeli oprócz niego w szkole funkcjonuje przynajmniej jeszcze jeden nauczyciel etatowy.

Trochę za długą rozprawę wywołał art. 15. zawierający przepis o poborach katechetów (przy komplecie przynajmniej 30 uczniów 200—350 zł. w szkołach wydziałowych a 100—240 zł. w szkołach pospolitych). Od katechetów żydowskich ma się wymagać świadectwa ukończonej szkoły rabinackiej z egzaminem, lub patentu na nauczycieli szkół ludowych z egzaminem kwalifikacyjnym do udzielania nauki religji.)

Komisarz rządowy radca Laskowski (referent kraj. rady szkolnej) mniemał, że to za wysokie wymaganie jak na teraz, kiedy w kraju nie ma żadnej szkoły rabinackiej. P. Goldman starał się odpowiedziami poprawkami, zapowiadającymi rodzaj łagodniejszego provizorium, usunąć wskazaną trudność. Nadto ks. Kopyciński i ks. biskup Solecki usiłowali bliżej unormować kwestję obowiązkowego ustanowienia katechetów. Stan. hr. Badeni wykazał jednak zbyteczność wszystkich poprawek i takowe odrzucono.

Z powodu art. 16, który kierownikowi szkoły wiejskiej przysługują przynajmniej 1 morg pola ornego, Wład. hr. Koziebrodzki udowodnił, że nie wszędzie da się to wykonać, i na taki wypadek proponował relutum pieniądze. A p. Abrahamowicz radził wykreślić słowo „przynajmniej”, aby nikomu nie przychodził apetyt na więcej niż 1 morg. Za utrzymaniem artykułu bez zmiany przemawiał gorliwie i przekonywująco St. hr. Badeni i już było blisko głosowania, gdy skonstatowano, że większość posłów zgubiła się ze sali, nie mogąc zapewne wytrzymać nieznośnego typania świeczek elektrycznych. Zamknięto tedy posiedzenie, naczynając dalszy ciąg rozprawy na dziś godz. 11. z rana.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

**Wiedeń 16. grudnia.** *Deut. Ztg.* ogłasza pismo pewnego Polaka, polemizujące z wywodami *Gazety Lwowskiej* i starej *Pressy* o niepokojach chłopskich w Galicji.

**Praga 16. grudnia.** Na jutrzejszym posiedzeniu Clam Martiniz postawi wniosek, aby wysłać adres do papieża. Młodocześni będą oponować z powodu, iż w sejmie reprezentowane są inne także wyznania i ponieważ polityka papieska w średnich wiekach była nieprzyjazną dla Czechów.

**Berlin 16. grudnia.** Między Wiedniem a Berlinem na podstawie wiedeńskich narad wojskowych odbywa się żywa wymiana depesz w sprawach wojskowych.

**Paryż 16. grudnia.** Rząd uchwalił fundusz „gadinowy” dla prasy wykreślić z budżetu.

**Budapeszt 16. grudnia.** *Pester Lloyd* pisze, że wycieczki *Russkiego Inwalida* zaostrzyły sytuację.

**Wiedeń 16. bm.** Z powodu niepokojących wieści politycznych giełda zbożowa ożywiona. Popyt wielki. Pszenica 7.76, owies 6.10, kukurudza 6.38, żyto 6.25.

**Wiedeń 17. grudnia.** Giełda wieczorna spokojniejsza. Akcje kredytowe 270-20, węgierska renta złota 96-85.

*Fremdenblatt* omawiając na naczelnym miejscu niemiecką sytuację zbrojną oświadcza: Zwiększenie w skutek nowych ustaw o pół miliona kontyngensu niemieckiego wojska leży w interesie pokoju i Austrii.

**Budapeszt 17. grudnia.** Opozycja wnieśli tymi dniami w Sejmie interpelację względem sytuacji zewnętrznej.

Dzisiaj powołano Tiszę do Wiednia na wspólną konferencję ministerjalną.

**Berlin 17. grudnia.** W parlamencie przed pierwszym czytaniem nowych projektów wojskowych miał mowę minister wojny Bronsart i oświadczył, że chociaż obecnie nie grozi żadne niebezpieczeństwo, mimo to jednak Niemcy muszą być silne, by odeprzeć wrogie napady sąsiadów. Benningsen (nacional-liberał) jest za projektem, chociaż tenże nakłada wielkie ciężary na ludność i odrywa od pracy mnóstwo mężczyzn w najlepszym wieku. Mowca jest za przekazaniem projektu osobnej komisji. Richter (wolnomysłny) jest za projektem, żąda jednak wyłączenia przyczyn. Zuelz (konserwatysta) i Windthorst są za projektem i spodziewają się, że parlament przyjmie go jednogłośnie na dowód, że naród cały w tym punkcie jest jednej myśli.

Bebel (socialista) wątpi, czy naród jest w tym punkcie tak zgodny, jak myślą poprzedni mowcy. We wielu sferach projekt wywołał wielkie zaniepokojenie. Wszystko co rząd mówi na jego motywowanie: wprowadzenie powszechnej powinności wojskowej w innych państwach, wzmocnienie armji rosyjskiej i francuskiej, wszystko to istniało już na wiosnę, a przecież wtenczas głoszono, że projektowane wówczas wzmocnienie wojska jest wystarczającym. Wrzawa wojenna mowcę nie przekonuje, gdyż bez takiej wrzawy jeszcze żaden projekt wojskowy w parlamencie niemieckim nie był uchwalony. Nie zgadza się mowca z Benningsenem na to, jakoby każdy pojedynczy Niemiec pragnął wojny, mimo to jednak trzeba się liczyć z istnieniem niesumiennej prasy, która się nie waha wywołać panikę wojenną, skoro myśli, że przez to może pozyskać fawor w najwzrostszych sferach. Najlepszym środkiem utrzymania zbrojności jest system milicji i wojskowe wychowanie ludności od pierwszej młodości, co by było również środkiem zaradczym przeciw degenerującej pracy fabrycznej. Po co nam być jeszcze silniejszymi? Jesteśmy już dość silni, gdyż Austria i Włochy, nawet gdyby nie były z nami w sojuszu, przez sam instykt samozachowawczy byłyby zmuszone walczyć razem z nami. Na neutralność Anglii i tak niema co liczyć. Mowca kończy oświadczeniem, że socjaliści będą głosować przeciw projektowi. Przedewszystkiem trzeba zaprojektować coś dla ulżenia doli klas pracujących. Po przemówieniach ministra wojny i welfa Langwertha odesłano projekt do komisji.

Komisja weryfikacyjna unieważniła wybór Richtera, gdyż rząd zakazał był zgromadzenia socjalistyczne, przy których pomocy Richter został wybrany.

**Sofja 17. grudnia.** Pełnomocnicy mocarstw z wyjątkiem niemieckiego wręczyli rządowi notę zbiorową z zażaleniem na nieprawidłowości pocztowe.

**Paryż 17. grudnia.** Senat przyjął uchwaloną przez parlament dwunastą część budżetu.

W parlamencie dyskusja o furzewach wojskowych. Minister wojny Legerot i komisja budżetowa żądali na ten cel 12 milionów. Parlament uchwalił tylko 4 miliony.

**Petersburg 17. grudnia.** Prelekcje na uniwersytecie moskiewskim zostały tymczasowo zawieszane z powodu znanej afery z inspektorem, pobitym przez studenta podczas publicznego koncertu. Z powodu aresztowania owego studenta odbyli jego towarzysze na drugi dzień „niedozwolone” zgromadzenie, domagając się jego uwolnienia. Zgromadzenie to rozpędzili kozacy, liczących studentów aresztowano i wywieziono z Moskwy. W parę dni potem powstały nowe rozruchy między studentami z powodu rozszerzonej wiadomości, że kilku studentów umarło w skutek pobicia, odniesionego przy rozpędzaniu owego zgromadzenia. Mimo urzędowych zaprzeczeń, słuchy te rozszerzyły się, tak, że dnia 28. listopada st. st. wszyscy studenci zaprzestali uczęszczania na wykłady i formalnie wypowiedzieli posłuszeństwo władzom uniwersyteckim. Wszystkie te szczegóły donosi wczorajszy urzędowy *Pravitelstvennyj Wiestnik*.

### Wiadomości polityczne.

**Lwów 16. grudnia.** *Kaliszanin* donosi, że przed kilku dniami pojawiło się kilku sztabowych oficerów pruskich, którzy badali wytrzymałość mostów na rzece granicznej Prośnie. Komisja objechała następnie całą granicę gubernji Kaliskiej i zrewidowała mosty na granicy gubernji suwalskiej. Dzienniki rosyjskie domagają się ścigania pruskich szpiegów, którzy kręcą się po granicy pod postacią kupców itp.

**Wiedeń 16. grudnia.** W niedzielę ma się odbyć wspólna narada ministrów, w której ma wziąć także udział prezes gabinetu węgierskiego Tisza, celem przygotowania ewentualnych środków pieniężnych dla wykonania uchwał ostatnich konferencji wojskowych.

**Paryż 16. grudnia.** W Izbie deputowanych odczytana została deklaracja gabinetu, która nawiązując do wywodów orędzia prezydenta, zaznacza jako zadania gabinetu: doprowadzenie trwałej zgody pomiędzy republikanami, rozwiązanie spraw finansowych, ekonomicznych, administracyjnych i wojskowych i przywrócenie równowagi w budżecie. Deklaracja wyraża życzenie, ażeby przyspieszono uchwalenie zbiorowej ustawy wojskowej, konstatuje dobre stosunki z zagranicą, przyrzeka działanie gabinetu w duchu pokojowym na zewnątrz, ku usmieszeniu umysłów wewnątrz, jakoteż w celu utrzymania poszanowania dla konstytucji i prawa.

**Londyn 16. grudnia.** *Morning Post* uważa artykuł *Russk. Invalida* za stanowcze wyzwanie zwrócone przeciw dążeniom pokojowym trójprzymierza.

**Petersburg 15. grudnia.** *Nowoje Wremia* w ostatnim swym numerze zamieszcza korespondencję z Warszawy p. Riazanica, który przerzuca się na grunt galicyjski i zaznacza jak nienależycie są jeszcze dotąd zorganizowane stosunki wzajemności dziennikarskiej między Rosją a Słowianami zachodnimi. Korespondent zwraca mianowicie uwagę na tę okoliczność, iż w Galicji i inych ziemiach słowiańskich Austrii trudno spotkać się z dziennikami rosyjskimi i że nawzajem do Rosji mało przychodzi gazet słowiańskich. Z tego też powodu domaga się korespondent ustępstw na pocztach dla przesyłek zagranicznych słowiańskich dzienników.

**San Remo 16. grudnia.** W ciągu ostatnich dni nastąpiła nagle zmiana w stanie zdrowia cesarzewicza. W zeszły piątek dostrzegł dr. Mark Howell w krtani pacjenta nową narośl wielkości soczewicy, a we dwa dni później drugą zaraz obok pierwszej. Lekarze sądzą, że te narośle są wynikiem zapalenia, i że gdyby nawet w razie ich wzrastania okazała się potrzebną tracheotomia, to jeszcze nie ma niebezpieczeństwa. Ostatni przebieg choroby naprowadzał na domysł, że cesarzewicz nie jest chory na raka: ponieważ lekarze nie chcieli brać odpowiedzialności, przeto zwano dra Mackenziego.

### Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów dnia 15. grudnia 1887.

	Lwów	Tarnopol	Podwołoczyska	Jarosław
Pszensica . . .	6.05-6.75	6.00-6.60	5.90-6.50	6.25-7.05
Zyto . . .	4.80-4.85	4.60-4.70	4.50-4.60	4.90-5.00
Jęczmień . . .	3.75-6.50	3.65-6.50	3.70-6.00	4.00-6.50
Owies . . .	3.85-4.30	3.70-4.20	3.80-4.00	4.00-4.50
Groch . . .	5.80-7.75	5.75-7.50	4.90-8.00	5.25-8.50
Wyka . . .	4.00-4.60	4.00-4.50	3.80-4.35	4.10-4.95
Rzepak . . .	9.50-10.25	9.00-10.00	9.00-9.50	9.00-10.00
Lnianka . . .				
Koniczna czerw. . .	28-44	27-44	26-45	29-45
Koniczyna biała . . .	38-50	35-45	35-50	35-50
Tymotka . . .	18-24	17-23	16-22	18-24

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.  
Chmiel za 56 kilo loco Lwów zhr. 25 do 45 nominal.  
Okowita za 10.000 litr. pret. loco Lwów 23.50-24.00.  
Uspობienie mniej ożywione, wyciekające.

**Nafta.** Wiedeń 16. grudnia: — do —; Brema: loco — do —; Hamburg: loco 6.95 do —; na grudzień 7.20, na grudzień 6.80; Antwerp: pja na grudzień 17.3/8 do —; Nowy-York 7.—; Filadelfia 7.—.

### Nadesłane.

#### „RUCHU“

Nr. 24-ty opuścił prasę.

Karta tytułowa i spis rzeczy do pierwszego rocznika *RUCHU* będą dołączone do zeszytu noworocznego.

Gustowne i ozdobnie wykonane okładki do pierwszego rocznika *RUCHU* nabyć można w Administracji tegoż czasopisma po cenie 75 ct. za sztukę.

#### Dla PT. inserujących się!

W 10.000 egzemplarzy wyjdzie noworoczny numer

#### „RUCHU“

Nadarza się przeto sposobność do korzystnych ogłoszeń dla kupców i przemysłowców.

Cena całej strony . . . 30 zł.  
„ pół „ . . . 15 zł.

Ogłoszenia przyjmuje administracja *Kurjera lwowskiego* ul. Akademicka 1. 3.

#### Dr. TADEUSZ KROBICKI

mieszka w Rynku 1. 4.

leczy specjalnie w chorobach wewnętrznych.

#### Dr. med. Teodor Jendl

po studjach na klinikach prof. Rosenthala w Wiedniu i prof. Charcot'a (Salpêtriêre) w Paryżu ordynuje w chorobach nerwowych i kobiecych codziennie od 2 — 4.

ulica Wałowa liczbą 31.

Hysterję leczy hypnotyzmem metodą prof. Charcot'a i P. Richer'a.

### Dr. Stanisław Antoni Pohorecki,

otworzył kancelarję adwokacką w Tarnopolu, (ulica Pańska).

### 4 1/2% Listy zastawne Banku krajowego

jakoteż obligacje 4 1/2% pożyczki krajowej

kupuje i sprzedaje

pod najkorzystniejszymi warunkami

### Sokal i Lilien

dom bankowy i kantor wymiany  
Zlecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie bez dołączenia prowizji.

### Konsorcjum

zawiązane w celu zabudowania kilkanaście parcel w kompleksie Wgo. Emila Bertemiliana Brajera, przy ulicach: Brajerowskiej, Podlewskiego, Szopena, Montuska we Lwowie, przyjmuje zgłoszenia na zakupno powyższych gruntów, wykonuje projekty, plany, kosztorysy i udziela bliższych informacyj. Listy etc. odbiera: „Zarząd realności Emila Bertemiliana Brajera we Lwowie“.

### Przyjechali do Lwowa

dnia 15. grudnia 1887.

**Hotel Francuski.** J. O. ks. Adam Lubomirski z Nieżyńca, Hr. M. Branicka z Białocerkwi, E. Zoller z Wiednia, K. J. Midowicz z Brzostka, A. Noel z Karmarna, J. Aichmüller z Drohobycza, G. Rosner z Drohobycza, Z. Liskowacki z Nahaczowa, A. Areiszowski z Nahaczowa, Z. Wurst z Kossowa, M. Bachruch z Szegetu.

**Hotel Żorża.** J. Vivien-Chantobrien z Poznania, M. Sarnecka z Turynki, W. Ustrzycki z Czelatyc, Nowakowski z Kamionki Strumilowej.

**Hotel Angielski.** W. Włoskiewicz z Krakowa, T. Bogdanowicz z Leszczawy, W. Kossowski z Rostkowskiego, W. Wołodkowicz z Wiśniowczyka, S. Obmiński z Rostkowskiego, F. Pulz z Pragi.

### WYSTAWY i MUZEA.

NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, plac św. Ducha, w dnie powszednie 30 cent., w niedziele i święta 15 cent.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH, od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3szej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Trałnej, 1. 18.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9tej do 6tej; wstęp w poniedziałek 50 cent., w inne dnie 30 cent., w niedzielę i święta wstęp wolny.

### Lwów, z Izby handlowej

16. grudnia 1887.

Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego.	placą	žadają
Kolej galicyjs. Karola Ludwika po 200 zlr. m. k.	210	—
Kolej lwowsko-czerńowiecko-jańska po 200 zł. wa.	284	—
Banku h. potoczno-galicyjskiego po 200 zł. wa.	284	—
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.	216	—
<b>Listy zastawne za 100 zł.</b>		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	99	50
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	101	75
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	96	25
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	101	75
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	96	—
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	101	75
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	92	50
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	97	—
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	91	50
<b>Listy dłużne za 100 zł.</b>		
Gal. Zakł. kr. włośc. 3 proc. w. a. w likwid.	54	—
Gal. „ 2 i pół proc. „ „	48	—
<b>Oblig. za 100 zł.</b>		
Indemicyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	103	—
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	101	—
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	105	—
„ 1883 4 i pół proc. w. a.	94	50
<b>Losy.</b>		
Miasta Krakowa	21	—
„ Stanisławowa	35	50
<b>Monety.</b>		
Dukat holenderski	5	97
Dukat cesarski	5	91
Napoléon	9	96
Imperial	10	28
„ 140	1	50
„ 109	1	11
„ 61	70	62

### Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 16. grudnia 1887. (godz. 5. min. 50 po poł.)

	dzisiejsze	z dnia poprzedn.
Akcje węgierskie banku kredytowego	278 25	280 —
„ Banku anglo-austriackiego	103 —	105 50
„ Unionbanku	108 50	202 50
„ kolei Karola Ludwika	197 50	198 75
„ kolei północnej	244 50	245 50
„ kolei południowej (Lombardy)	86 —	86 75
„ kolei państwowej	220 50	221 80
„ kolei lwowsko-czerńowieckiej	208 50	210 50
„ kolei węgiersko-południowo-wschodniej	153 —	155 —
Losy komunalne wiedeńskie	131 50	131 75
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	121 50	122 50
Losy regulacji Tisy	215 50	218 —
Akcje Banku dla krajów koronnych	97 45	98 30
Renta węgierska złota 4 proc.	96 50	97 —
Akcje Bankvereinu	110 50	110 25
Rosyjski rubel papierowy	123 —	123 —
Losy premjowane węgierskie	268 —	274 40
Akcje kredytowe	194 50	198 —
Akcje kolei Karola Ludwika	84 —	86 50
Akcje kolei południowej (Lombardy)	9 99 50	9 99 50
Napoléondory		

Berlin, dnia 12. grudnia 1887. (godz. 5. min. 35 pop.)

Rosyjski rubel papierowy	178 25	178 55
Akcje austrackie kredytowe	444 50	445 50
Akcje kolei Karola Ludwika		
Austrjackie banknoty	161 30	161 20
Akcje kolei południowej (Lombardy)	141 —	142 —
Rosyjska pożyczka wschodnia	52 75	52 70

### Pociągi kolejowe

podług zegaru lwowskiego.

#### Od 30. października 1887.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg pospieszny	Pociąg osobowy	Pociąg mieszany	Pociąg towarowy
Z Krakowa	5:50	9:27	11:35	7:05
Z Podwołoczysk	10:24	3:05	3:50	
Z Podwołoczysk na Podzamcze	10:10	2:28	3:19	
Z Czerniowic	10:03	3:35	3:30	
Z Husiatyna, Stryja, Chyrowa		4:35		
Z Chyrowa, Stryja		8:59		
Z Ławoczego, Chyrowa		1:35		
Z Stanisławowa, Stryja i Husiatyna		4:22		
Z Belzca		11:18		
Ze Lwowa odchodzą do:				
Krakowa	10:44	4:10	4:50	8:10
Podwołoczysk	6:10	10:25	12:38	
Podwołoczysk z Podzam.	6:22	10:55	1:08	
Czerniowic	6:20	11:05	12:22	
Chyrowa, Stryja i Husiatyna		11:47		
Stryja, Chyrowa		8:04		
Stryja, Chyrowa, Husiatyna i Ławoczego		6:30	9:16	9:50
Belzca		6:35	5:20	
Przyjazd ze Lwowa do Stanisławowa	9:34	6:35	9:29	
Odjazd do Lwowa ze Stanisławowa	6:36	9:35	9:29	

UWAGA: Godziny oznaczone grubemi liczbami oznaczają porę nocną od godziny 6. wieczór do 5:50 rano.  
\* W poniedziałek, wtorek i piątek

## August Schellenberg

Dom bankowy i Kantor wymiany  
we Lwowie

kupuje i sprzedaje

**wszelkie papiery wartościowe**  
po najprzystępniejszych cenach.

Zamówienia z prowincji uskutecznią się  
bezzwłocznie bez doliczenia prowizji. 916c

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja“.

Handel sukna i towarów wełnianych modnych

pod firmą

## Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczb 33.

rok założenia 1841.

poleca **Wełnę oweżą do watowania**

1 kilogram po zlr. 2-80, zlr. 3-50, zlr. 4  
i zlr. 4-50. a

## Sprzedaż dębów

W lasach rewiru Blotnia w Starostwie Przemyskim jest na sprzedaż 816 dębów materiałowych. Licytacja zapomocą pisemnych ofert odbędzie się dnia 29go grudnia 1887 w I. Departamencie Magistratu we Lwowie.

Cena wywołana za 1 sztukę na pniu 3 zlr.

Blizszych wyjaśnień udzieli I. Departament Magistratu we Lwowie (ratusz II. piętro).

Lwów dnia 12. grudnia 1887.

## Trykoty

bieliznę systemu Dra Jaegera, plaidy, deszczochrony, płaszcze gumowe, krawatki i inne artykuły sezonowe w wielkim wyborze, jakoteż osobny skład obuwia dla dam, mężczyzn i dzieci poleca po cenach najumiarkowańszych

znany magazyn galanteryjny

## M. WEIN

we Lwowie, plac Trybunalski I. 1.

gruntownie, szybko, bez przerwy  
przebadania i pod najściślejszą dyktando, leczy wszelkie choroby syfilityczne i skrotne od kilkunastu lat  
praktykujący 539a

specjalista lekarz chorób wenerycznych i skórnych

## D. J. Kurpiel

ulica Sobieskiego I. 12 we Lwowie.  
Odbiera od 9 do 12 i od 2 do 5.  
Wizyty listownie, wysła na żądanie  
leki pod dyskrecją.

Dra Schweigera

## WYCIĄG ROŚLINNY

leczy za poręczeniem w przeciągu  
4 tygodni wszelkie następstwa samogwałtu, jak polucje, osłabienie  
męzkie i rozpoczynające się choroby  
nerwów i krzyżów, wszelkie inne choroby płciowe w najkrótszym  
czasie. Do nabycia flaszki  
po 2 zlr. w. a. wraz z opisanem  
użycia i korespondencją albo  
wprost przez

Dra Schweigera w Wiedniu,  
VIII. Landong. Nr. 29. 745 (25)

## Dr. Berger

specjalnie dla chorób płciowych

Poradnik jego zlr. 1-20

Ulica Karola Ludwika I. 7.

Ordynacja dyskretna także  
listownie. 116

## MAJATEK

w powiecie skałackim pół  
mili od murowanego go-  
ścińca, 2 mile od kolei trans-  
wersalnej a 4 mil od kolei  
Karola Ludwika oddalony,  
760 morg. pół i 589 morg.  
lasu obejmujący w dwóch  
folwarkach z kompletnymi  
budynkami jest z wolnej  
ręki do sprzedania.

Blizsza wiadomość u Dra Alfreda  
Kwiatkowskiego adwok. w Tarnopolu.

## Właściciel majątku ziemskiego

kolo Lwowa przy kolei i  
gościńcu rządowym położo-  
nego, poszukuje zamiany na  
majątek w zdrowej podgór-  
skiej okolicy z przeważnie  
lasowem gospodarstwem. —  
Położenie w sanockiej ziem-  
i w pobliżu kolei byłoby  
pożądane.

Blizsze informacje udzieli i zgło-  
szenia przyjmuje adwokat dr. Teofil  
Srokowski ulica Teatralna I. 7.

## Cukiernia

która otworzyła przy ulicy Pań-  
skiej 19. polecam łaskawym wzglę-  
dom P. T. Publiczności.

Cukiernia ta znajdowała się przez  
lat dwadzieścia w Rynku pod fir-  
mą mego męża Franciszka.  
Karolina Warzecha.

## Abonować można:

dzienniki polityczne  
beletrystyczne dla  
zabawy i  
nauki  
gazety modne  
czasopisma zawodowe  
humorystyczne  
gazety finansowe  
i kursowe  
wylosowań spisy  
i różnych ciągnień.

jakoteż wszelkie gazety  
światowe we wszystkich je-  
zykach najwygodniej w  
„Biórze dzienników“ ulica  
Karola Ludwika I. 9. Ceny  
ściśle oryginalne, dostar-  
czenie szybkie, regularne,  
i pewne.

## LUDWIK MAREK

we Lwowie, Rynek liczb 9.

## Główny skład fortepianów, pianin i organów.

Wyłączne zastępstwo Bösen-  
dorfera i Heitzmana.

Sprzedaż także na raty mie-  
sieczne po 15 zlr.

Pierwsza koncesjonowana  
**Szkoła muzyczna.**

Nauka gry na fortepianie od  
początków do wydoskonalenia.  
Nauka śpiewu solowego.

Rok założenia 1878.

Gwarancja 10 lat.

Fortepiany nowe Schnabla  
i Hamburgera, oraz niemie-  
ckie Pianina, także prze-  
grany Flügel Schnabla bar-  
dzo tanio sprzedaje

## A. ALSCHER

ul. Akademicka (dom własny) I. 26.  
we Lwowie.

NATURALNE

## wina węgierskie.

w 4 litr. beczkach wino czerwone  
zlr. 2-50, 3-00; wino białe zlr. 2-20 do  
2-70; czerwone deserowe zlr. 4-00 do  
5-00; wysła się franco za pobraniem.

Handel eksportowy.

Frankl & Comp. Werschetz.  
Południowe Węgry.

## Podagra, Reumatyzm Piasek w Urynie

NIE MOGĄ BYĆ WYLECZONE BEZ UŻYCIA

LITHINY

Sól produktu chemicznego zwa-  
nego LITHINA w ziarnkach mu-  
sujących w wodzie, przygotowana  
przez P. Ch. Le Perdiel w Paryżu,  
zażyta w małej dozie usuwa natych-  
miast złoży zwirowe w moczu czyli  
urinian, który właśnie jest prostą  
pryczyną wyżej wymienionych s'a-  
bości. Leczenie Solą Lithiny przy-  
mowanej w dozach wskazanych w  
prospektach, zastępuje w tych  
słabościach z pomysłniejszym i  
zupelnym skutkiem użycie wód  
mineralnych.

We Lwowie, w aptekach  
PP: MIKOLASCHA i WEWIORS-  
KIEGO; w Krakowie, PP:  
WISZNIEWSKIEGO, REDYKA,  
TRAJCZYŃSKIEGO i SIEDLEC-  
KIEGO.

## Drobne ogłoszenia.

### Doniesienia rozmaite

W nędzy nieokreślonej i codzien-  
nym głodzie, śmiertelnie wal-  
cząca 5 duszna rodzina dyetariusza  
od roku bez posady, i chorego na kat-  
tar płucowy, kiszowy i żołądkowy,  
z anemią piersiową, leżącego od 2 ty-  
godni w ogólnej bezsilności, a nie  
mogącego z braku utrzymania żadne-  
go posłku w usta włożyć, ani nawet  
należny czynsz opłacić, błaga litości-  
we serca o najrychlejszy ratunek w  
gotówce i garderobie, dla żony i 3  
córeczek, we wieku 13, 11 i 2 lat.  
Dobroczynne datki uprasza się pod  
adresem Kyczakowska 83 P. A. B.  
w podwórzu na prawo, lub do Admi-  
nistracji Kurjera Lwowskiego. 504

Zotnierz z r. 1848 i 63 poszukuje  
Zajęcia we Lwowie lub na prowinc-  
ji, za jak najskromniejsze wynagro-  
dzenie. Władę językiem francuskim.  
Pełniłby sumiennie obowiązki dozorca  
przy gospodarstwie lub innem przed-  
siębiorstwie. Blizsza wiadomość w ad-  
ministracji Kurjera Lwowskiego. 504

Prosę żądać cennik Win i Wódek  
w handlu St. Wojciechows-  
kiego. (Kr. tki wyciąg z cennika.)  
Wina stołowego bardzo dobrego litra  
44 ct. Flaszka wina węgierskiego lub  
austriackiego od 40 ct. i wyżej.  
Flaszka Wódki Kminkowej Pomarań-  
czowej, Wiśniowej, Złotówki, Różannej  
65 ct. Pół flaszki te same smaki 35  
ct. Miód Janowski bardzo dobry flasz-  
ka 50 ct. 473

Realność w jednej z piękniejszych  
Rzeczci miasta z dochodem 8 pre-  
wyszczonym jest pod korzystnymi  
warunkami do sprzedania. Wiado-  
mość przy placu Chorążczyzny I. 6.  
478

Kasy ogniotrawe z amerykańskimi  
Zamkami sprzedaje najtaniej Si-  
mon Degen, Karola Ludwika I. 29.  
142

Poszukującym posad w bankach,  
asekuracjach, kasach zaliczko-  
wych udzielam lekcje buchalterji i przy-  
gotowuję do egzaminu. Wykład i wy-  
pracowania stosownie do życzenia  
w języku polskim, lub niemieckim.  
Blizsze szczegóły od 3-7-mej we  
Lwowie przy ulicy Piekarskiej 21  
w głównym budynku na lewo. 423

Para kuców karych jest do sprze-  
dania za przystępną cenę. Wi-  
domość blizsza ul. Halicka I. 1 drugie  
piętro. 503

Sklep papierowy, przynoszący  
Sdoehodu około 100 zlr. miesięcz-  
nie, wraz z towarami i urządzeniem  
do sprzedania za 2000 zlr. Wiado-  
mość Kopernika 24, w składzi: pło-  
ciou. 501

Premjowane własne wina Hegyalja-  
i Tokajskie beczkami, butelkami, mo-  
żna nabywać u właścicielki pani A.  
Neupauer. Ulica Kochanowskiego I. 6.  
451

W kursie teoretyczno praktycznym  
Wyznam tańców salonowych za  
8 zlr. Rynek 12. 453

Budkowski, Warszawianin.

Mleczarnia i traktjerna Ma-  
rji Sierbowej przeniesiona zo-  
stała z ul. Ormiańskiej na ul. Syks-  
tuską I. 29. Wikt domowy. Zamó-  
wienia przyjmują się na św. cta. Ko-  
lacje i pie żywo. 500

Fortepian do wypożyczenia lub  
sprzedania Rynek 12, piętro, 452

Kaucjonowany, rutynowany eksp-  
dytor pocztowy poszukuje umie-  
szczenia. Rauch restanté Monaste-  
rzyńska. 469

Do sprzedania realność z gruntem  
pod budowę. Ul. 3 Maja I. 19.  
495

Pomocnik dla handlu papie owego  
i drukarz litograficzny znajduje um-  
ieszczenie B. J. Miziewicza w Ko-  
łomyi. 496

Licytacja 31. grudnia o godzinie  
9. przed południem odbędzie się  
w ko za ach Ferdynanda licytacja na-  
wozu (około 500 koni) na rok 1888.  
491

Sklep naftowy do wynajęcia przy  
Sul. Kochanowskiego. Blizsza wia-  
domość u właścicieli ul. Kocha. ow-  
skiego I. 15. 490

Eleganckie parterowe pomieszkanie  
jest zaraz do najęcia. Ul. św.  
Mikołaja I. 5. 495

Kandydat notarialny z praktyką sa-  
dową, adwokacką i przeszło dwu-  
letnią notarialną poszukuje miejsca.  
Adres Karolów poste restante Sanok.  
497

Pałto damskie aksamitne nowe do  
sprzedania. Zielona 2, parter na  
lewo 508

Osoba z dobrej rodziny w sile wie-  
ku, wolna, samoistna, dobrze wy-  
chowana, obznajomiona praktycznie  
w gospodarstwie wiejskim także i  
miejskim w wielkiem domowym zatrud-  
nieniu; syciuu recznem i maszyno-  
wem, zdrowa i do pracy zdolna, po-  
szukuje umieszczenia czy to do samo-  
dzielnego zarządu, lub też wyreca-  
nia Pani albo pielęgnowania wieko-  
wej osoby na wsi lub w mieście. Ła-  
skawe zgłoszenia na listy franco pod  
lit. A. Z. P. 104 poste restante Za-  
leszczyki. 509

Wybórny miód stołowy w pu-  
szkach 5 kilogramowych, opła-  
conych za 3-36 zlr. rozseła M. Uczyk  
w Żurawicy. 505

Maszyny do szycia Singera u-  
lepszone, za gwarancją, o poło-  
wę tani jak wszędzie, na raty lub  
za gotówkę poleca W. Uczyk w Żu-  
rawicy. 506

Powóz, sanki (v dobrym stanie)  
i różne meble do sprzedania, ul.  
Cytadela I. 3. I piętro. 502

Realność przy ul. Sykstuskiej jest  
do sprzedania całkowicie lub na  
parcele. Wiadomość w Centr. Biórze  
Ogłoszeń Lwów Kopernika 11. 510

## Mieszkania i sklepy

4 pokoje z kuchnią, Brygiecka I. 5.  
195

Do najęcia 1 sklep z pokojem z ty-  
tu, w którym jest kuchenka do  
tego duża piwnica i strych. Ul. Pań-  
ska I. 2. 430

Obszerny pokój umeblovany do na-  
jęcia za 10 zlr. miesięcznie. ulica  
Lipowa 4 parter. 507



zajmują obecnie, jak od lat 30-stu, pierwszorzędne miejsca pośród wszystkich maszyn do szycia, a to z przyczyny ciągłego udoskonalenia maszyn i ich znakomitej jakości. Odbyt maszyn tych wzrasta z każdym rokiem, na wszystkich wystawach bywają maszyny Singera pierwszymi odznaczonymi nagrodzone. I w roku bieżącym otrzymały maszyny te na wystawie jubileuszowej w **Adelajdzie**, pierwszy medal na **Wystawie amerykańskiej**, w **Londonie**: 3 dyplomy honorowe.

The Singer Manufacturing Comp. w Nowym Yorku  
G. NEIDLINGER, Lwów, ulica Kopernika 1. 2.

Najnowszy wynalazek Spółki Singer Co., **wysokoramienna „Improved“ maszyna do szycia** posiada najwyższy stopień doskonałości — maszyna ta jest najszybszą i najbardziej lekko funkcjonującą maszyną do szycia w całym świecie, jest maszyną, która wszystkie dotychczasowe systemy prześcignęła.

Dobra maszyna do szycia jest najpożyteczniejszym narzędziem, posiada ona zawsze wartość trwałą

dla gospodarstwa domowego, jak dla celów przemysłowych jest najpiękniejszym i najpraktyczniejszym podarunkiem na gwiazdkę.

## HOTEL SASKI

w Krakowie, ulica Sławkowska.

Administracja Hotelu Saskiego ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że cenę pokoi **znacznie** zniżyła, a Zarząd restauracji od 1go stycznia 1888 powierzyła **p. Bogusiewiczowi** dotychczasowemu zarządcy restauracji Grand Hotelu w Krakowie.

**PRZESTROGA!** Przekonawszy się, że sługi do mej restauracji po piwo posyłane, udają się do źródeł tańszych, lecz lichy piwo szynkujących, jak to szan. P. T. Publiczność, niejednokrotnie w ten sposób wyzyskana, sama wykryła i mnie o tem łaskawie przestrzegła, postanowiłem wydawać odtąd sługom, do domu piwo biorącym, bilety na dowód, że piwo z mej restauracji pochodzi. Do domu daję po **16 ct.** litr najprzedniejszego piwa lwowskiego (leżak marcowy), za które sam płacę browarowi **14 ct.** litr — **24 ct.** litr najlepszego piwa **okocimskiego**, przewyższającego dobrocią wszelkie piwa zagraniczne.

Firma moja istnieje od r. 1853 i od początku istnienia aż do tej chwili, jestem w mej restauracji sam płatniczym; ręczę zatem za rzetelną miarę i doskonałość piwa, jakoteż za dobór wszelkich artykułów mej restauracji, a jakkolwiek sprzedaję najlepsze piwo lwowskie litr po 16 ct. do domu, mniej mam przy tem korzyści, aniżeli źródła tańsze, które płacąc pewnym browarom po 9 ct. litr zbywają takowe po 12 ct., przeto zyskują 3 centy na litrze, czyli o jednego centa więcej, aniżeli ja na sprzedaży najlepszego wyśtałego piwa lwowskiego. — Donosząc o powyższym zarządzeniu, mam zaszczyt i nadal polecić się łaskawym względom szan. P. T. Publiczności i kreśląc się Jej uniożonym sługą

**Naftala Tcepfer,**  
właśc. restauracji we Lwowie, ul. Trybunalska 1. 12.

### Na ból zębów

wszelkiego rodzaju, jakoteż na wszelkie choroby ust i zębów w ogóle jest **prawdziwa**, a sławna w całym świecie

c. k. dentysty **nadwornego**

**Dra POPPA** WODA ANATERYNOWA do ust i zębów

(Wiedeń I. Bognergasse nr. 2.)

najsukuteczniejszym środkiem ze wszystkich podobnych środków na także cierpienia zalecanym.

### Dra Poppa

**Proszek na zęby albo Pasta na zęby** utrzymuje zawsze **zęby zdrowo i czysto**, co jest wielką korzyścią dla utrzymania żołądka w zdrowiu.

### Dra Poppa Plomba do zębów

jest najlepszym i najpewniejszym środkiem do wypełniania samemu sobie dziurawych zębów.

### Dra Poppa Mydło ziolowe

od 18 lat z najlepszym skutkiem używane na wszelkie wyrzuty skórne. — Sztuka 30 centów.

**Przestrzega się, aby nie kupować fałszywej Wody Anaterynowej, gdyż według analizy zawiera ona szkodliwe zdrowiu domieszki.**

Na składzie mają: we **Lwowie**: apt. Mikolasch, Z. Rucker, J. Beizer, Sklepiński, J. Piepes, J. Wewiórowski, H. Blumenfeld, A. Koehnowski, K. Krzyżanowski, Dr. Zarzycki, A. Rappaport, jakoteż Ig. Jahl, parf., H. Leon, parf., J. Hanke, drog., M. Müller galant. — Następnie apteki, drogerje i perfumjerje w **Winnickach, Gródku, Szczercu, Kulikowie, Komarnie, Zółkwi, Kamionce, Glinianach, Jaworowie, Sądowej-Wiszni, Brodach, Sokalu, Mostach Wielkich, Bełzie, Złoczowie, Bóbrce, Tarnopolu, Buczaczu, Horodence, Zaleszczykach, Borszczowie, Husiatynie, Kołomyi, Sniatynie, Kuttach, Nadwórnie, Trembowli, Bohorodczanach, Tysmienicy, Stanisławowie, Dolinie, Rohatynie, Brzeżanach, Drohobyczu, Samborze, Turce, Przemyślu, Jarosławiu, Radymnie, Lubaczowie, Rawie, Dobromi, Sanoku.**

### Eau de Violette

jedyny środek **nieszkodliwy** na wygładzenie twarzy flakon 60 cent.

Nabyć można

w Laboratorjum chemicznym

**ADOLFA POKORNEGO**

(przedtem W. TRPY)

Lwów, Wałowa 15.

### HANDEL towarów korzennych KAROLA BAŁLABANA we Lwowie

poleca w jakości doborowej po cenach najtańszych.

*Migdały wybierane słodkie*

*Migdały w łupinkach*

*Rodzynki z Malagi*

*Rodzynki sultanskie*

*Rodzynki duże Eleme*

*Rodzynki czarne*

*Figi sultanskie*

*Figi wiankowe*

*Daktyle marokańskie*

*Daktyle marokańskie w buk.*

*Daktyle aleksandryjskie*

*Daktyle kalafat*

*Orzechy włoskie*

*Orzechy tureckie i istryjańskie*

*Jabłka tyrolskie*

*Miód prąsny*

*Miód kwiatowy do herbaty*

*Marony włoskie*

*Marmolada morelowa*

*Marmolada mieszana*

*Powidła pasowane*

*Herbata chińska i Rum brem.*

### NA GWIAZDKĘ!

poleca swój wielki nakład przepysznych książek obrazkowych i powiastkowych, bibliotekę dla ludzi i młodzieży (ciekawe powieści), różnych zajęć dla dzieci i wyborowych książek do modlenia w pięknych oprawach Edward Feitzinger w Cieszynie (wyższa brama). Katalogi przesyłają się bezpłatnie

Posiadając od kilku lat

### Zakład artystyczno-malarski

podaje do łaskawej wiadomości że od dnia dzisiejszego

przeniosłem się na ulicę Batorego

liczba 36.

gdzie przyjmuję do malowania **portrety olejne** podług każdej **fotografji** na prawdziwym płótnie malarskim, po cenach najprzystępniejszych.

Dziękując za dotychczasowe względy upraszam Szanowną P. T. Publiczność o łaskawe poparcie

z uszanowaniem

**Gustaw Glatz**

ul. Batorego o'ok kasyna wojs.

### Klejnoty Miasta Krakowa

Album wspaniałe wielkości 40/50 ctm. w ozdobnych okładkach, zawierające

24 widoków w chromolitografiach, przedstawiających najwspanialsze i najpiękniejsze

### Zabytki i pamiątki Krakowa

podług oryginalnych akwarel

**Jul. Kossaka i St. Tondosa.**

z tekstem historycznym o 24 arkuszach Dra Prof. Władysława Łuszczkiewicza, oraz przedmową Dra Prof. Marjana Sokołowskiego wyszedł nakładem firmy

### Kutrzeba & Murczyński w Krakowie.

Znakomite to dzieło, wypracowane przez pierwszorzędne siły artystyczne naszego kraju i wykonane w największym europejskim zakładzie artystycznym, polecamy gorąco szanow. P. T. Publiczności.

### Kaloszki rosyjskie

które uznane zostały powszechnie za najlepsze

poleca **najchętniej**

### JEDYNY GŁÓWNY SKŁAD

w specjalnym magazynie wyrobów gumowych



Na gwiazdkę!

### Na gwiazdkę!

### Dekoracje olśniewające

na drzewka nieznanne dotąd,

świeczki, latarki, lampionki, lichtarzyki itp. we wielkim wyborze.

**Sortymenta** do ubrania jednego drzewka po 1, 2, 3, 4, 5 — 10 złr. i wyżej

Praktyczne **podarki** na gwiazdkę jako to: **dywany i dywaniki** strzyżone, smyrneńskie, korkowe, portjery i japońskie **parawaniki**.

**Specjalność: Kołdry** wełniane **litewskie** niezrównane w deseniach i jakości po 7-50, 10, 15, 18, 21 i 25 złr. za sztukę.

### SENZACYJNA NOWOŚĆ!

Zadziwiająco **tanio** imitacje kokosowych **CHODNIKÓW** po 60, 75, 95 ct. za metr.

Zamówienia z prowincji załatwia się odrobiną pocztą.

Magazyn tapet i dekoracji

**A. Krzysztofowicza** we Lwowie, plac Hallki 1. 2. Filja w Czerniowcach, ulica Główna liczbą 17.